



## 5

# PAN JEZUS MÓWI: ZAPRASZAM CIĘ, WEJDŹ W TAJEMNICĘ

*Panie dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty (por. Mt 17,1-8)*

### Poproś o pomoc Ducha Świętego

Pan Jezus, przemieniając się wobec apostołów na górze Tabor, pozwolił im wejść „odrobinę” w Jego tajemnicę, doświadczyć tajemnicy. Tajemnica to coś innego niż sekret. To „dotknięcie” spraw, których nie da się zrozumieć tak, jak rozumie się np. zadanie z matematyki czy polecenie w książce do języka polskiego. Są zbyt wielkie. Można je pojmować po trochu, „krok po kroku”. Ale... Im więcej pojmujemy, tym bardziej widzimy wielkość tajemnicy właśnie. Jest ona jak ocean, im dalej od brzegu, tym więcej wody.

Zanim więc spróbujesz choć trochę „zanurzyć się w tym oceanie” tajemnicy poproś o pomoc Ducha Świętego. Uklęknij przed Panem Jezusem obecnym w Najświętszym Sakramencie i odmów „modlitwę na rozpoczęcie adoracji” (strona 88).

### Pomyśl

Zanim Apostołowie, Piotr, Jan i Jakub, zobaczyli Pana Jezusa przemienionego, musieli włożyć wiele wysiłku, aby wyjść na szczyt. Upał i długi marsz bardzo ich zmęczyły. A wszechogarniająca cisza i piękno otaczające ich wokół, ukoili tak, że na górze zasnęli. Gdy się obudzili zobaczyli swojego Mistrza, jak rozmawia z Mojżeszem i Eliaszem. *Twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło.* Apostołowie oniemieli z zachwytu. Nigdy jeszcze nie widzieli czegoś tak pięknego. Nawet obłok, który ich okrył był jakby ze światła. I było im z przemienionym Panem tak dobrze, że Piotr powiedział: *Panie dobrze, że tu jesteśmy; jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty.* Wówczas usłyszeli głos: *To*

*jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie.* I pojęli do jak wielkiej tajemnicy zostali dopuszczeni. Upadli na twarz. Dopiero łagodne słowa Jezusa: *«Wstańcie, nie lękajcie się!»* pozwoliły im opanować strach.

Adoracja Najświętszego Sakramentu ma coś z góry przemienienia. Jest wchodzeniem w największą z tajemnic. Nie doświadczamy wprawdzie na adoracji fizycznie tego, czego doświadczyli uczniowie, ale wszystko to jest dla nas obecne poprzez wiarę. Pan Jezus nas zaprasza i sam nas na „górze adoracji” prowadzi. Czasem jest nam równie trudno na nią wchodzić, i wytrwać, jak uczniom wspinającym się na Tabor. Gdy jednak wejdziemy w ciszę kościoła i pozwolimy, aby ona ukoili nasze serce swoim pięknem, Pan Jezus sam w nas będzie działał. Coraz bardziej będzie ogarniał nasze serce i jednoczył je ze swoim Najświętszym Sercem. I będzie mówił łagodnie: Nie bój się! Słuchaj Mnie! Ja cię poprowadzę. I będziesz chciał, tak jak Piotr, pozostać z Panem Jezusem dłużej.

Czy wiesz już dlaczego Piotr chciał postawić namioty? Pomyśl. Namiot jest znakiem zarówno wspólnego zamieszkania jak i izdebki modlitwy, o której już trochę myślałeś poprzednio.

### Słuchaj i rozmawiaj

Uklęknij przed Panem Jezusem ukrytym w białej Hostii, w okruchu Chleba i patrz na Niego tak, jak patrzyli Piotr, Jakub i Jan na przemienionego Mistrza. Jesteś świadkiem największej tajemnicy i najwspanialszego cudu. W okruchu Chleba zamknął się nieogarniony Bóg, by być tak blisko ciebie, jak tylko zechcesz i na to pozwolisz. By mieszkać w tobie i ogarniać cię Sobą. Więcej. On cię zaprasza, byś otworzył swoje serce na tę tajemnicę, a On będzie cię w nią wprowadzał. Pozwoli byś coraz bardziej ją pojmował i nią żył. Byś się w niej zanurzał, jak w wodach oceanu w piękny, letni dzień. Pan Jezus, twój Bóg, zaprasza cię do swojego Boskiego świata.

Powtarzaj Mu w ciszy swojego serca: *Panie Jezu, dobrze, że tu jestem. Chcę Cię słuchać. Chcę byś mnie ogarniał i we mnie mieszkał. Pomóż mi wytrwale wchodzić w Twoją tajemnicę.*

### Odmów wspólną modlitwę

Pozostań z Panem Jezusem w ciszy tak długo, jak potrafisz. Na zakończenie adoracji odmów modlitwę ze strony 88.

